

Co z tym socjałem?

6 grudnia 2013

Ważny wyrok niemieckiego sądu: obywatele krajów UE mają prawo do zasiłku socjalnego w RFN, nawet jeżeli są w Niemczech, by szukać pracy. Uzasadnienie: solidarność z innymi państwami członkowskimi.

Krajowy Sąd ds. Socjalnych Nadrenii Północnej-Westfalii uznał, że obywatelom Rumunii, którzy przyjechali do Niemiec w poszukiwaniu pracy, lecz jej nie znaleźli, po roku pobytu przysługują świadczenia socjalne – podało Deutsche Welle. Sprawę do sądu wniosło małżeństwo z dzieckiem, które od 4 lat mieszka w Gelsenkirchen i najpierw utrzymywało się ze sprzedaży pism wydawanych przez organizacje pomocy dla bezdomnych. Rodzina otrzymywała dodatek na dzieci, po roku życia w RFN złożyła do urzędu spraw socjalnych i pośrednictwa pracy wnioski o przyznanie zapomóg socjalnych. Urząd wniosków rozstrzygnął negatywnie. Podobne było orzeczenie sądu w Gelsenkirchen, gdzie Rumuni wnieśli sprawę. Niemieckie ustawodawstwo wyklucza bowiem takie świadczenia dla osób, które przebywają na terenie kraju tylko w celu poszukiwania pracy.

Jednak w przekonaniu Krajowego Sądu ds. Socjalnych niemieckie prawo jest sprzeczne z nakazem równego traktowania, uzgodnionym przez państwa członkowskie UE. Brukselska dyrektywa wymaga, zdaniem niemieckich sędziów, „swoistej solidarności ze strony państwa przyjmującego przybyszy z innych krajów członkowskich”. Znany niemiecki ekonomista Hans-Werner Sinn obawia się, że uniwersalność świadczeń sprawi, iż politycy będą starali się o ograniczenie zasady swobody przemieszczania się i osiedlania w UE. W jego przekonaniu w odniesieniu do świadczeń socjalnych finansowanych przez podatników powinna obowiązywać zasada, że komu przysługują one w kraju pochodzenia, ten nie może ubiegać się o nie w innym państwie – lecz wolno mu „konsumować” świadczenia kraju

ojczystego tam, gdzie mu się podoba.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)